

ZARZĄDZENIE Z DNIA 26 LIPCA 2007 R.
SND 2/07

Pismo Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1991 r. Nr Pr. 137-67/91, wskazujące na późniejsze niż dnia 14 grudnia 1981 r. ogłoszenie Dziennika Ustaw Nr 29, zawierającego m. in. dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (poz. 154), jako nowy dowód w rozumieniu art. 474 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.), stanowiło podstawę wznowienia postępowania, gdyż sądom orzekającym – przed datą sporządzenia pisma – w sprawach o czyny określone w dekreście o stanie wojennym, dowód ten nie był znany.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – Prezes Sądu Dyscyplinarnego w sprawach dyscyplinarnych sędziów Sądu Najwyższego, na podstawie art. 80 § 2b zd. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w zw. z art. 8 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.),

o d m a w i a

przyjęcia oczywiście bezzasadnego wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 13 lipca 2007 r., sygn. akt (...), o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej określany jako prokurator IPN) złożył wniosek do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, wobec istnienia uzasadnionego podejrzenia, że:

„I. W dniu 14 lipca 1982 r. w W., jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, będąc sędzią Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z czterema ówczesnymi sędziami Sądu Najwyższego, w toku prowadzonego postępowania przeciwko Marianowi J. i Ryszardowi S. o sygn. V KR 321/82, dopuścił się zbrodni komunistycznej, polegającej na przekroczeniu uprawnień i bezprawnym pozbawieniu wolności Mariana J. w ten sposób, że w dniu 14 lipca 1982 r. wydał wyrok, sygn. akt (...), o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 8 stycznia 1982 r.,

sygn. akt (...), w sprawie Mariana J., pomimo tego, że czyn który zarzucano Marianowi J., a określony w art. 46 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29 poz. 154), który stanowił podstawę jego skazania przez Sąd Wojewódzki na karę 4 lat pozbawienia wolności, nie był przez prawo zabroniony, przez co pozbawił bezprawnie wolności Mariana J. do dnia 8 kwietnia 1983 r., które to zachowanie nosiło cechy represji politycznej stosowanej wobec wyżej wymienionego za jego przynależność do NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 189 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r., Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.).

II. W dniu 14 lipca 1982 r., jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, będąc sędzią Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z czterema ówczesnymi sędziami Sądu Najwyższego, w toku prowadzonego postępowania przeciwko Marianowi J. i Ryszardowi S. o sygn. akt (...), dopuścił się zbrodni komunistycznej, polegającej na przekroczeniu uprawnień i bezprawnym pozbawieniu wolności Ryszarda S. w ten sposób, że w dniu 14 lipca 1982 r. wydał wyrok sygn. akt (...), o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 8 stycznia 1982 r. sygn. akt (...) w sprawie Ryszarda S., pomimo tego, że czyn który zarzucano Ryszardowi S., a określony w art. 46 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154), który stanowił podstawę jego skazania przez Sąd Wojewódzki na karę 4 lat pozbawienia wolności, nie był przez prawo zabroniony, przez co pozbawił bezprawnie wolności Ryszarda S. do dnia 8 kwietnia 1983 r., które to zachowanie nosiło cechy represji politycznej stosowanej wobec wyżej wymienionego za jego przynależność do NSZZ „Solidarność” i było działaniem na jego szkodę, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 189 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r., Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.)”.

W tych opisach przestępstw prokurator IPN nie podał daty czynu zarzucanego Marianowi J. i Ryszardowi S., jednak z uzasadnienia wniosku wynika, że w akcie oskarżenia skierowanym do Sądu Wojewódzkiego wskazano dni 14 – 16 grudnia 1981 r. Okres ten przyjął Sąd Wojewódzki w opisie czynu przypisanego tym oskarżonym.

Prokurator IPN podejrzenie popełnienia przestępstw przez sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku uzasadnił m. in. tym, że „obecnie jest to już faktem powszechnie wiadomym, co wynika z informacji Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów (...) to Dziennik Ustaw Nr 29 z 1981 r. z tekstem dekretu o stanie

wojennym i o postępowaniach szczególnych (...) był antydatowany, gdyż jego druk rozpoczęto dopiero w godzinach rannych 17 grudnia 1981 r. (...). W świetle powyższego bezsporne jest, że w dniach, w których wyżej wymienieni pokrzywdzeni mieli dopuścić się przypisanych im czynów, dekret o stanie wojennym, jako ogłoszony w Dzienniku Ustaw z dnia 14 grudnia 1981 r., nie mógł obowiązywać i powodować pociągania ich do odpowiedzialności karnej za naruszenie jego przepisów (...), zastosowanie wobec pokrzywdzonych przez prokuratorów i sędziów podejmujących czynności w ich sprawie było również pogwałceniem jednej z najbardziej fundamentalnych zasad procesu karnego, to jest zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori*", której „rozwinieciem są cztery zasady szczegółowe dotyczące (...) i zakazu działania prawa wstecz”. W kontekście ostatniej z wymienionych zasad prokurator IPN przedstawił obszerne wywody o niedopuszczalności stosowania art. 61 dekretu o stanie wojennym w sprawach o przestępstwa określone w tym dekrete.

W podsumowaniu, prokurator IPN stwierdził, że sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku „(...) utrzymując w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego (...) skazujący Mariana J. i Ryszarda S. na bezwzględne kary pozbawienia wolności w oparciu o czyny, które w chwili popełnienia nie były przez prawo zabronione, przekroczył swe uprawnienia i bezprawnie pozbawił wyżej wymienionych wolności (...), czym wyczerpał znamiona zbrodni komunistycznych z art. 231 § 1 k.k. i art. 189 § 2 k.k.”

Ocenę zasadności wniosku poprzedzić należy stwierdzeniem o niedopuszczalności powołania w tzw. kumulatywnym zbiegu przepisów art. 231 § 1 k.k., skoro prokurator IPN zakwalifikował czyny, które miał popełnić w 1982 r. sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, również jako wyczerpujące znamiona przestępstwa określonego w art. 189 § 2 k.k. (w Kodeksie karnym z 1969 r., obowiązującym w 1982 r., jego odpowiednikiem był art. 165 § 2 k.k.). Byłoby to możliwe tylko wtedy, gdyby typizujący przestępstwo „nadużycia władzy” art. 246 § 1 k.k. z 1969 r. nie był tzw. przepisem subsydiarnym (§ 4). Jeżeli wchodzi w grę zakwalifikowanie czynu jako zbrodni komunistycznej (art. 2 ust. 1 ustawy o IPN), uznanie, że określony czyn stanowił przestępstwo „nadużycia władzy” musi być poprzedzone analizą ustaleń faktycznych w sprawie pod kątem ewentualnego stwierdzenia, czy działanie lub zaniechanie sprawcy nie wypełniają ustawowych znamion innego przestępstwa szczególnego w Kodeksie karnym lub w innej obowiązującej wówczas ustawie karnej. Dopiero wykluczenie takiej sytuacji pozwala na przeniesienie rozważań na grunt art. 246 § 1 k.k. z 1969 r. i, w konsekwencji, w oparciu o przepis art. 4 § 1 k.k., na obecnie obowiązujący przepis art. 231 § 1 k.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2007 r., IV KK 93/07, niepubl.).

Również w piśmiennictwie podnosi się, że: „jeżeli mamy stosować kwalifikację chwili czynu, to nie bez znaczenia jest fakt, że w myśl art. 246 k.k., nie stosowało się tego przepisu do funkcjonariusza państwowego, jeżeli czyn jego wyczerpywał

znamiona innego przestępstwa. Skoro w kwalifikacji tej jest podniesione równoległe przestępstwo polegające na zatarciu śladów przestępstwa, to wyłączałoby to możliwość zakwalifikowania go również jako przestępstwa służbowego z innym przestępstwem pozasłużbowym, jakim jest zacieranie śladów jego popełnienia” (zob. G. Rejman: Zbrodnie komunistyczne w koncepcji polskiego prawa karnego, WPP 2006, nr 1, s. 10). Przypomnieć należy, że opracowanie dotyczyło sprawy, w której funkcjonariusz publiczny został oskarżony przez prokuratora IPN o zbrodnię komunistyczną, zakwalifikowaną jako przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 239 § 1 k.k.

W pełni podzielając zaprezentowane stanowiska stwierdzić należy, że zbędne są dalsze rozważania czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku przestępstw w części dotyczącej kwalifikacji prawnej z art. 231 § 1 k.k.

Pozostaje do rozważenia, czy podejrzenie takie zachodzi w przypadku przestępstw określonych w art. 189 § 2 k.k., skoro sędzia Sądu Najwyższego był członkiem składu orzekającego w sprawie Mariana J. i Ryszarda S. (w tym miejscu należy zauważyć, że sformułowanie prokuratora IPN, iż sędzia Sądu Najwyższego „wydał wyrok” w sposób oczywisty rozmija się z konstytucyjnym porządkiem zarówno przed 1997 r., jak i obecnie o wyłącznej prerogatywie sądów w tej materii), gdy przypisany im czyn nie był przez prawo zabroniony z powodów wskazanych w uzasadnieniu wniosku.

Zapewne tylko przez przeoczenie, ale prokurator IPN nie podał daty pisma wskazującego na późniejsze niż dnia 14 grudnia 1981 r. ogłoszenie Dziennika Ustaw Nr 29, zawierającego m. in. dekret o stanie wojennym. Otóż pismo to zostało skierowane przez Biuro Prawne Urzędu Rady Ministrów w dniu 9 kwietnia 1991 r. (Nr Pr. 147 – 67/91) do Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego i dopiero po tej dacie stało się podstawą praktyki orzeczniczej jako tzw. *propter nova* (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1992 r., OSNKW 1992, z. 9 – 10, poz. 69). Na tej właśnie podstawie doszło do uniewinnienia Mariana J. i Ryszarda S. przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 czerwca 1993 r., sygn. akt (...), (rozpoznając sprawę Sąd przeprowadził dowód z powołanego pisma – s. 2 uzasadnienia wyroku). Przypomnieć w związku z tym należy treść przepisu art. 474 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. z 1969 r.: „Postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli (...) po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nie znane przedtem sądowi, wskazujące na to, że (...) skazany jest niewinny (...)”.

W powołanym wyroku z dnia 17 marca 1992 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Wznowienie postępowania może nastąpić tylko wtedy, gdy nowe dowody świadczą o określonych przez ustawę wadach wyroku. Takim dowodem jest w tej sprawie (i jej podobnych) wspomniane pismo Nr Pr. 147 – 67/91”. Inaczej mówiąc, gdyby sądom

orzekającym w latach 1981 – 1983 znany był fakt „antydatowania” Dziennika Ustaw, zawierającego m. in. dekret o stanie wojennym, to zmiana orzeczeń w sprawach o przestępstwa określone w tym dekrete w trybie wznowienia postępowania nie byłaby możliwa.

Jest zatem oczywiste, że warunkiem postawienia sędziemu zarzutu, iż uczestniczył on w bezprawnym pozbawieniu wolności osoby oskarżonej o czyn popełniony w okresie „antydatowania”, jest wykazanie znajomości tego faktu przez sędziego w chwili orzekania, w przeciwnym bowiem przypadku należy liczyć się z taką oceną (której trafność nie budzi żadnych wątpliwości), jak miało to miejsce w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie sędziów do odpowiedzialności karnej, rozpoznanej przez Sąd Najwyższy w dniu 13 stycznia 2003 r. (uchwała SNO 54/02, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego 2003, z. I, poz. 17). Sąd ten stwierdził: „Razi natomiast dowolnością wyrażona w zażaleniu sugestia, iż osoby objęte wnioskiem mogły mieć w chwili prowadzenia postępowania świadomość antydatowania Dziennika Ustaw zawierającego treść dekretu o stanie wojennym, mimo iż „co prawda” (żałący się tego nie ukrywa) fakt ten stał się powszechnie znany w 1991 r. Żałący się nie twierdzi przecież, że osoby te pozostawały w kontakcie z kimkolwiek z wąskiego grona osób wtajemniczonych w kulisy wprowadzenia stanu wojennego lub dokonujących druku Dziennika Ustaw i miały z tego powodu wiedzę pozwalającą odrzucić domniemanie zgodności czasu publikacji aktu prawnego z datą wskazaną w Dzienniku Ustaw zawierającym ten akt. Za oczywiste należy nadto uznać, że ukrywanie rzeczywistych okoliczności, a zwłaszcza czasu wydania Dziennika Ustaw leżało w interesie wprowadzających stan wojenny”.

Podobnie zagadnienie to ujmuje się w piśmiennictwie (zob. H. Kmiecik: W kwestii odpowiedzialności karnej za respektowanie klauzuli o retrooakcji dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (art. 61) przy stosowaniu jego przepisów, WPP 2006, nr 1, s. 33): „Skoro bowiem antydatowanie Dziennika Ustaw Nr 29 z 1981 r. oficjalnie ujawniono dopiero w 1991 r., w związku z czym dopiero w tym czasie upadło domniemanie prawne, że tenże Dziennik został wydany w dniu 14 grudnia 1981 r., to przecież nie sposób wymagać, by funkcjonariusz publiczny stosujący przepisy w okresie stanu wojennego mógł mieć wówczas świadomość tego antydatowania. Naturalnie, poza wyjątkowym wypadkiem, gdyby był w to wtajemniczony (...)”.

Dodać należy, że okoliczności związane z wydaniem Dziennika Ustaw Nr 29 z dnia 14 grudnia 1981 r. przedstawił m. in. L. Mażewski: Stany Nadzwyczajne w Polsce w latach 1918 – 1989, Toruń 2006, s. 196 i in. Z opisu tych okoliczności nie wynika, aby ktokolwiek z sędziów (a sędzia objęty wnioskiem prokuratora IPN w szczególności) uczestniczył w uzgodnieniach ostatecznego kształtu, uchwalonego już

przez Radę Państwa, dekretu o stanie wojennym i mógł mieć w związku z tym świadomość późniejszego niż figurującego w Dzienniku Ustaw dnia jego publikacji.

Truizmem jest przypomnienie, że przestępstwem jest czyn zawiniony, skoro „Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu” (art. 1 § 3 k.k.). Przede wszystkim, przesłanką winy jest tzw. strona podmiotowa przestępstwa, określona w art. 9 k.k., tzn. – przy przestępstwach umyślnych, a do takich zalicza się przestępstwo stypizowane w art. 189 § 2 k.k. – zamiar popełnienia przestępstwa.

Rozważań w tym zakresie nie zawiera wniosek prokuratora IPN w sprawie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, co sprawia, że – uwzględniając wcześniej poczynione uwagi – należało odmówić jego przyjęcia. Jeżeli bowiem wniosek jest oczywiście bezzasadny, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, prezes sądu dyscyplinarnego nie tylko jest uprawniony, ale obligowany do wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia.

Już tylko zauważyć należy, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uchwale z dnia 1 lipca 2002 r., SND 1/02 (utrzymanej w mocy uchwałą Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w składzie siedmiu sędziów z dnia 11 października 2002 r., SNO 29/02, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego 2002, z. I – II, poz. 36), wniosek prokuratora IPN w podobnej sprawie, określił jako oczywiście bezzasadny, chociaż zarzut dotyczył akcji strajkowej również w dniu 13 grudnia 1981 r., a więc dniu, w którym z formalnego punktu widzenia dekrety z dnia 12 grudnia 1981 r. miały retroaktywny charakter (zob. L. Mażewski: j.w., s.198). Tym bardziej – w zakresie strajku, który rozpoczął się po dniu 13 grudnia 1981 r., przy braku jakichkolwiek danych wskazujących na świadomość w chwili orzekania przez sędziego Sądu Najwyższego, że strajk ten trwał w okresie „antydatowania” Dziennika Ustaw – konstatacja o oczywistej bezzasadności pozbawiona jest alternatywy.